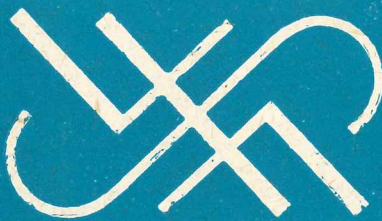


# ŻYCIE

OSIEDLI  
WARSZAWSKIEJ  
SPÓŁDZIELNI  
MIESZKANIOWEJ



ROK XLI

WARSZAWA LISTOPAD 1971

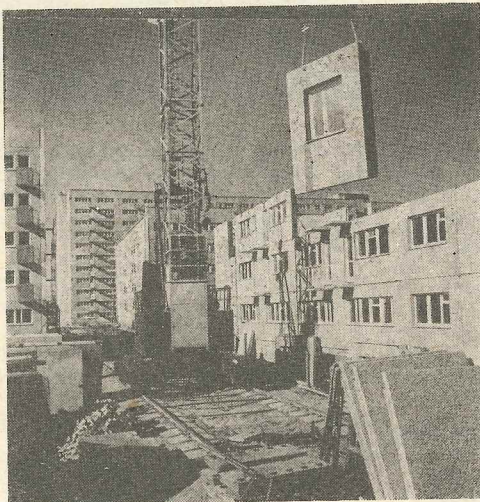
NR 11

W NUMERZE:

ŻOLBIORZ IV ● WKŁADY MIESZKANIOWE ● HALA MARYMONCKA ● POCZĄTEK ● 30 TYS. MIESZKANIE WSM ● KSIĄŻKA W MIESZKANIU ● PIASKI ● GODZINY PRZYJĘĆ ● PRACE SPOŁECZNE ● NSM — KS „SPÓJNIA” ● ZEBRANIA NIEMIESZKAŃCÓW ● SZLAKAMI PARTYZANTÓW ●

## PIASKI

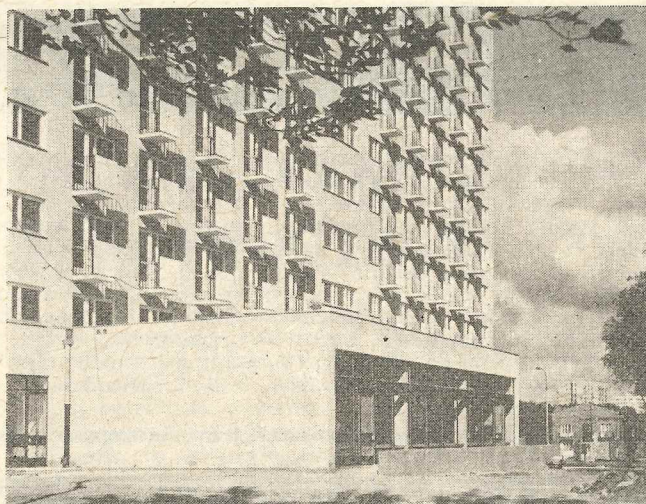
(patrz str. 9)



Fot. M. Sokołowski

## 30 - TYS. MIESZKANIE WSM

patrz fotoreportaż str. 6—7)



Fot. M. Sokołowski

## PRACE SPOŁECZNE

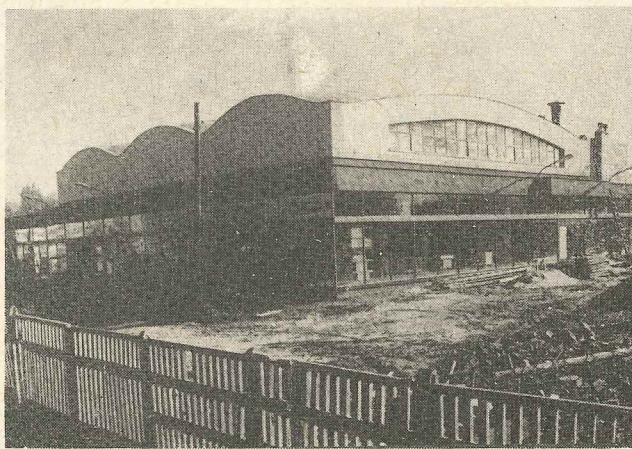
(patrz str. 10)



Fot. R. Pieńkowski

## HALA MARYMONCKA

(patrz str. 4)



Fot. M. Sokołowski



**D**otychczasowy obszar i powierzchnia zasobu osiedla WSM Żoliborz III sprawiał, że mogło one śmiało konkurować wielkością z większością spółdzielni mieszkaniowych w Polsce: 22 642 mieszkańców, 6 122 mieszkania, 256 307 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. A jest to przecież teren dalszej intensywnej rozbudowy — Sady V, Rudawka, nie wspominamy już o Piaskach, mimo, że nadzór nad ich budową prowadzony jest m.in. także przez kierownictwo osiedla Żoliborz III.

Decyzja o podziale Żoliborza III i wyodrębnieniu z dniem 1.1.1972 r. zespołów urbanistycznych: Zatrassie, Rudawka i nowo powstających Piasków w samodzielne osiedle jest krokiem niezbędnym dla dalszego usprawniania gospodarki Spółdzielni. Podział osiedla przebiega zgodnie z jego podziałem urbanistycznym — Sady stanowiące samodzielną całość stanowiąc będą osiedle Żoliborz III.

trasie, Rudawka, Piaski, te ostatnie do momentu wyodrębnienia w samodzielne osiedle, co planowane jest na 1.1.1973 r. Planowana na 1.1.1972 r. wielkość osiedla — 152 tys. m<sup>2</sup>, 1.1.1973 r. — osiedle powinno posiadać zasób wielkości 175 tys. m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Wielkość i zwartość osiedla stwarza więc optymalne warunki dla prowadzenia dobrej gospodarki.

**Red.:** Jak wygląda praca prowadzona nad usamodzielnieniem tych zespołów i jak daleko jest zaawansowana?

**J.S.:** Przygotowując plany techniczno-ekonomiczne na 1972 r. opracowaliśmy je z rozbiciem na Żoliborz III i Żoliborz IV. Przygotowujemy wspólnie z Ireną Pietrzykowską — kierowniczką osiedla Żoliborz III podział kadry paucowniczej, część pracowników przejdzie do pracy na terenie osiedla Żoliborz IV, część będzie pracować w osiedlu Żoliborz III.

się wszelkich zmian organizacyjnych ponieważ uważają, że mogą one zakłócić normalny tok pracy.

**J.S.:** W tym wypadku ewentualne obawy są nieuzasadnione. Podstawą wa część pracowników osiedla Żoliborz IV jest związana z Zatrasiem od dłuższego czasu, a z Rudawką od momentu jej powstania — czyli zna osiedle i jego problemy bardzo dobrze. A zresztą jest to chyba najlepsza kadra pracownicza ze wszystkich osiedli Spółdzielni, świadczą o tym wyniki współzawodnictwa międzyosiedlowego.

Żoliborz IV dysponować będzie najlepszym obecnie zapleczem administracyjnym i technicznym w WSM (dotychczasowe zaplecze osiedla Żoliborz III). Słowem zagwarantowane są dobre warunki do spełniania potrzeb mieszkańców.

**Red.:** Osiedle Żoliborz IV będzie się składało z dwóch części „starego” Zatrassia, względnie już zagospoda-

nawca usunął radykalnie wszystkie usterki.

Wiosną przystąpimy do prac terenowych — zazieleniania osiedli i porządkowania terenu. Do końca przyszłego roku chcemy wyasfaltować wszystkie podwórka Rudawki, tak ja w roku bieżącym zrobiono to na terenie Zatrassia.

Jeśli chodzi o sprawy bieżące, to mamy pewne problemy z instalacją c.w. i d.o. na terenie Rudawki. PRIS (Przedsiębiorstwo Robót Instalacji Sanitarnych) nie przekazał jeszcze (koniec października) do ZEC (Zakład Energii Ciepłej) instalacji c.o. i c.w. Zaczął się sezon ogrzewczy i jak zwykle — niestety — zaczęły się różne problemy z instalacją. Pracownicy PRIS nie słyną z sumienności i załatwienie z nimi nawet prostych spraw urasta do rangi problemu.

Takie są nasze aktualne problemy. Nie wspominałem tu o Piaskach, gdyż jest to odrębne zagadnienie, zagadnienie problemów nowo powstającego osiedla.



Zespół urbanistyczny Zatrassie — fot. M. Wirkus

## Ż O L I B O R Z I V

Pod koniec października przeprowadziliśmy rozmowę z Jerzym Sobczykiem — pracującym już kierownikiem osiedla Żoliborz IV. Przypominamy, że Jerzy Sobczyk był wieloletnim kierownikiem osiedla WSM Wola.

**Redakcja:** Prosimy o krótką charakterystykę nowego osiedla.

**Jerzy Sobczyk:** Osiedle Żoliborz IV obejmuje zespoły urbanistyczne: Za-

W najbliższym czasie chcemy skompletować zespół kierujący osiedlem — obsadzić etat głównego księgowego i etat zastępcy kierownika osiedla do spraw technicznych. Część nowej kadry paucowniczej osiedla chcemy przyjąć do pracy jeszcze w grudniu bieżącego roku, tak aby przynajmniej przez jeden miesiąc wdrożyli się do pracy w osiedlu.

**Red.:** Mieszkańcy często obawiają

rowanego, i nowo powstałej Rudawki. Świadomie nie wspominamy tu o Piaskach, bo gospodarzą tam obecnie przede wszystkim budowlani.

**J.S.:** Oczywiście będzie pewna różnica w podejściu do tych dwóch zespołów. Na pewno gros naszych środków i wysiłków poświęcimy w przyszłym roku Rudawce. Tak, żeby doprowadzić ją do stanu pełnego zagospodarowania. Nie znaczy to, że zaniedbamy Zatrassie, które jest obecnie na etapie „szlifowania”. Większych inwestycji na jej terenie w zasadzie już nie będzie — czekamy tylko na pawilon handlowy przy ul. Elbląskiej, usytuowany przy bloku 52.

Rudawka — jak każde nowe osiedle — wymaga zaangażowania szczególnego, także osobistego. Jeśli chodzi o moje refleksje — mogę stwierdzić z zadowoleniem, że nareszcie coś się rusza z kompleksowością oddawanych osiedli. Już są trawniki, drogi dojazdowe, sieć wewnątrzosiedlowych chodników. To samo można powiedzieć o sieci handlowo-usługowej — wszystko wskazuje na to, że pod koniec przyszłego roku osiedle będzie miało dostateczne zaplecze handlowe. A przecież niecałe dwa lata temu przystąpiono dopiero do budowy osiedla...

**Red.:** Gdy się przypomni lata trwające czekanie na pawilony handlowe na Rakowcu...

**J. S.:** Właśnie. To są plusy. Z mniejszym zadowoleniem mogę mówić o wykonawstwie — jakość budynków budzi nadal poważne zastrzeżenia. I w związku z tym faktem, większość naszych wysiłków na Rudawce będziemy musieli poświęcić usurwaniu usterek. Czynimy wszystkie możliwe kroki, aby wyko-

## USTALANIE WKŁADÓW MIESZKANIOWYCH W NOWYM BUDOWNICTWIE

Członkowie WSM podnoszą problem ustalania wysokości wkładów mieszkaniowych i występujących znacznych różnic w wysokości tych wkładów pomiędzy poszczególnymi osiedlami. Wysokość wkładu mieszkaniowego nie zawsze jest rezultatem wysokiego standardu mieszkania. Jest natomiast następstwem obiektywnych — z punktu widzenia Spółdzielni — warunków powstawania określonych zespołów urbanistycznych.

Wkroczyliśmy obecnie w takie rejony budowy, które są w małym stopniu uzbrojone, co wymaga od Spółdzielni, jako inwestora, ponoszenia dodatkowych kosztów, a to z kolei podwyższa koszty mieszkania.

Innym czynnikiem powodującym, w każdym razie na obecnym etapie, wzrost kosztów budowy, pokrywanych przez Spółdzielnię, jest przejście na uprzemysłowioną technologię budowy obiektów. Aktualnie rozpiętość kosztów budowy kształtuje się od 3 tys. do 4,5 tys. zł za m. kw. Następstwem tych kosztów jest zróżnicowanie wkładów mieszkaniowych — od 480 do 730 zł za m. kw.

Przyjęta zasada ustalania kosztów budowy dla każdego zadania inwestycyjnego ustalona została przez Radę WSM i wynikała z konieczności dostosowania się do obowiązujących przepisów finansowania zadań inwestycyjnych.

Powstały w ten sposób w Spółdzielni znaczne zróżnicowanie wkładów: od 330 zł za m. kw. („stary zasób”) do 730 zł za m. kw. Powtarzamy jeszcze raz, tak wielkie zróżnicowanie wkładów nie jest spowodowane w większości wypadków wyższym standardem mieszkań.

Obowiązujący system rozliczeń ma następującą wady:

— nie daje możliwości ustalenia obowiązującej wysokości wkładu w momencie przyznania członkowi lokalu,

— powoduje konieczność wielokrotnego korygowa-

nia wysokości wkładów w zależności od zmian w dokumentacji i kosztach budowy,

— ostateczne rozliczenie następuje dopiero po zakończeniu procesu inwestycyjnego całego zespołu budynków — czyli w kilka, a nawet kilkanaście lat po zasiedleniu pierwszych budynków tego zespołu.

To wszystko stwarza niezrozumiałe dla członka Spółdzielni sytuacje, szczególnie w tym momencie gdy Spółdzielnia występuje o uzupelnienie przez członka wkładu w kilkanaście lat po zasiedleniu.

Mając na uwadze wyżej wymienione problemy delegacji WSM na V Zjazd Oddziału Stołecznego CZSBM zaproponowali przyjęcie zmienionej zasady ustalania wysokości wkładów mieszkaniowych.

Wystąpiono o ustalenie jednolitej wysokości wkładów mieszkaniowych dla obiektów charakteryzujących się tym samym standardem budowlanym, oddawanych w tym samym okresie czasu (zaproponowano okres 5 lat) bez względu na lokalizację. Wkład ten byłby skalkulowany jako średni dla wszystkich tytułów inwestycyjnych realizowanych w tym okresie przez Spółdzielnię (18 proc. przeciętnego kosztu budowy). Pozostała część kosztów budowy podlegałaby sfinansowaniu długoterminowym kredytem bankowym.

Z punktu widzenia interesów banku propozycja ta nie narusza ogólnych źródeł finansowania inwestycji, gwarantując odprowadzenie do banku prawidłowej kwoty.

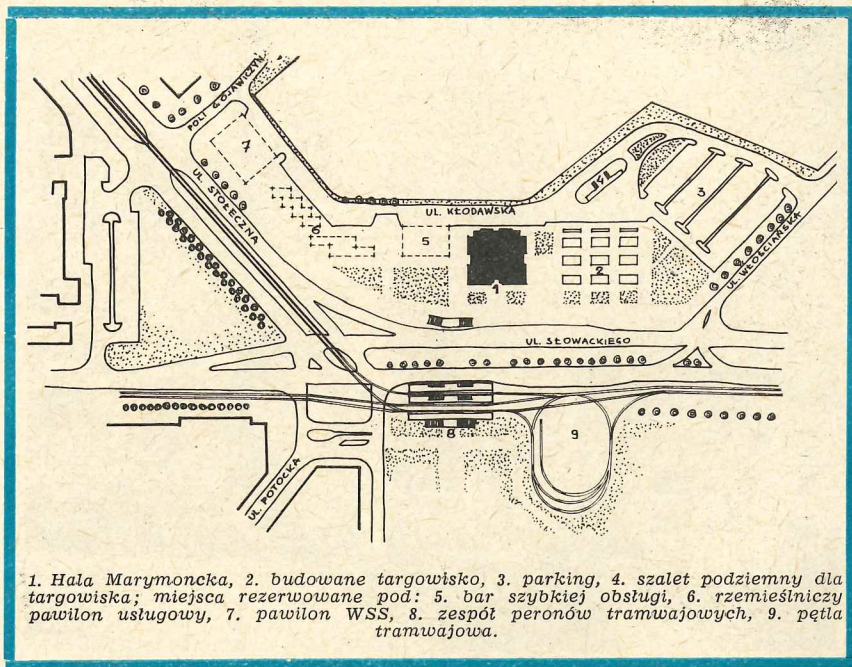
Przyjęcie zasady proponowanej przez WSM pozwoliłoby na jednorazowe i ostateczne ustalenie wysokości wkładu już w momencie przydzielania lokalu. Nie będzie też powodowało dodatkowych rozliczeń w przyszłości. Wprowadzi się większą stabilizację w stosunkach członek-Spółdzielnia, umożliwi jasniejszą i bardziej pełną informację dla członka. Słowem, usprawni się obsługę członków Spółdzielni — a jest to główny cel działania WSM.

ZDZISŁAW JAGODZIŃSKI

Zespół urbanistyczny Rudawka — fot. M. Sokółowski







1. Hala Marymoncka, 2. budowane targowisko, 3. parking, 4. szalec podziemny dla targowiska; miejsca rezerwowane pod: 5. bar szybkiej obsługi, 6. rzemieślniczy pawilon usługowy, 7. pawilon WSS, 8. zespół peronów tramwajowych, 9. pętla tramwajowa.

# HALA MARYMONCKA

Węzeł przy ul. Słowackiego i przy targu należał do najniebezpieczniejszych miejsc w dzielnicy. Karambole samochodowe były tu sprawą codzienną, były także i ciężkie wypadki, w których ginęli ludzie.

Punkt, w którym zbiegają się dwie główne arterie lewobrzeżnej Warszawy przecinające całe miasto, jest oczywiście miejscem o dużym nasileniu ruchu samochodowego. To właśnie spowodowało, iż węzeł Stoleczna-Słowackiego jako pierwszy w dzielnicy doznał tak gruntownej modernizacji. Całkowicie przebudowany jest północny odcinek ul. Stolecznej, ul. Słowackiego otrzymała drugą jezdnię. Zmienił się przebieg tramwaju na tym odcinku, a rejon włączenia ruchu tramwajowego z ul. Stolecznej do ul. Słowackiego został całkowicie zmieniony.

Przy ul. Gdańskiej powstaje zespół peronów przystankowych, do których dojeżdżenie prowadzi tunelem podziemnym dla pieszych. Drugi wyłot tunelu, po zachodniej stronie ulicy, znajduje się tuż przed Halą Marymoncką — największym Supersamem spożywczym dzielnicy. Całkowicie zmodernizowana została pętla tramwajowa, co zapewni separację poszczególnych linii. Tym samym zabezpieczy nas, pasażerów, przed przenoszeniem zakłóceń w ruchu spowodowanych np. wypadkiem czy awarią na jednej z tych tras na linie kursujące po innej trasie. Dotychczas bowiem spóźnione tramwaje, np. z trasy ul. Słowackiego, swoim spóźnieniem dezorganizowały ruch również i na trasie ul. Stolecznej. Roboty przy przebudowie pętli są w toku i spodziewamy się ich zakończenia

jeszcze w tym roku. Również do końca tego roku zakończona zostanie przebudowa jezdni ul. Słowackiego i Stolecznej, a tunel dla pieszych gotowy będzie w stanie surowym.

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia uruchomiona będzie Hala Marymoncka. Dawna hala targowa, którą losy zamieniły ongiś w bazę samochodową, wraca do dawnej swej funkcji. Po gruntownej modernizacji działać będzie jako filia Hali Mirowskiej. Podobny będzie tu profil handlowy, a także i samo zaopatrzenie. Łączna powierzchnia Hali Marymonckiej (parter i antresola) 1 600 m<sup>2</sup>.

Na parterze mieścić się będą stoiska z mięsem, wędlinami, nabiałem, pieczywem, drobiem, słodyczami, stoisko działu zamówień. Środkowa część parteru przeznaczona będzie dla warzyw i owoców oraz takich artykułów, jak: mąka, cukier, kasze itp.

Na antresoli, do której prowadzą dwie szerokie klatki schodowe, znajduje się barek kawy oraz stoiska z materiałami dekoracyjnymi, artykułami dziewiarskimi, gospodarstwa domowego i mały komis.

Pomiędzy Halą a ul. Włociańską umieszczone zostało małe targowisko warzywno-owocarskie. Roboty budowlane zostały tu rozpoczęte w drugiej połowie roku i zakończone zostaną w 1972 r. Ogółem w estetycznych, stalych pawilonach będzie 36 stoisk, w głębi dodatkowe ławy do sprzedaży drobnej, doraźnej. Z myślą o zmotoryzowanych klientach Hali zaprojektowany został parking przy ul. Włociańskiej. Zbudowany zostanie jednocześnie z remontem przyległej ulicy.

Teren, położony pomiędzy Halą a osiedlem Sady Żoliborskie, przeznaczony został na dalszą rozbudowę ośrodka handlowo-usługowego. Projektuje się tu wzniesienie baru szybkiej obsługi z kawiarnią, pawilonu usług rzemieślniczych i pawilonu WSS, w którym znajdzie się sklep spożywczy „pierwszej potrzeby” dla osiedla Sady oraz duży sklep WSS z artykułami przemysłowymi. Budowa tych obiektów jest postulatem władz dzielnicy do planu inwestycyjnego na lata 1972—1975.

Pisząc o sprawach zaopatrzenia mieszkańców w artykuły spożywcze nie można nie wspomnieć o trwającej budowie jednego z największych targowisk w Warszawie. Mieści się ono przy ul. Kasprzycy, tuż za ul. Reymonta. Na powierzchni 1,4 ha znajdzie się miejsce zarówno na sprzedaż z kiosków, jak i sprzedaż bezpośrednią z wozów, od producenta. Budowa tego targowiska zakończona zostanie w 1972 r.

Już w najbliższym czasie pierwsze sklepy otrzyma osiedle Rudawka. W parterze budynku nr 30 trwa wypo-

sażenie sklepu przemysłowego z paśmanterią i artykułami dziewiarskimi oraz sklepu winno-cukierniczego z małym barkiem kawowym.

Znacznie zaawansowane zostały prace przy budowie pawilonu nr 33 przy ul. Elbląskiej, w którym znajdzie się tak bardzo potrzebny Rudawce duży sklep spożywczy o powierzchni około 600 m<sup>2</sup>, a także podstawowe usługi: fryzjer, szewc, krawiec i zakład naprawy sprzętu elektrotechnicznego.

W parę miesięcy później, w parterze budynku nr 1, przy przychodni na ul. Elbląskiej, uruchomiony zostanie drugi sklep spożywczy, apteka, duży sklep „RUCHU”, w którym przewidziano także sprzedaż wyrobów papierniczych dla dzieci z sąsiedniej szkoły, dla pań otwarty zostanie nowoczesny magiel.

Również w 1972 r. Zatrasię otrzyma pawilon handlowy nr 3, położony od strony ul. Elbląskiej, przy istniejących sklepach w parterze wysokiego budynku (S 2). Mieścić się tu będzie sklep mięsny, sklep rybny, kantor pralniczy i sklep fotooptyki.

Na Sadach IV zakończona zostanie budowa pawilonu u zbiegu ulic Braci Żaluskich i Poli Gojawiczyńskiej. Zgodnie z planem w połowie roku winien tam zostać uruchomiony sklep spożywczy o powierzchni około 220 m<sup>2</sup> oraz kiosk „RUCHU”. Do tego czasu najbliższym i obym najlepszym punktem zaopatrzenia mieszkańców Sadów IV w artykuły spożywcze będzie Hala Marymoncka, której otwarcie ma podobno nastąpić około 15 grudnia.

inż. arch. JANINA WIŁOCH

12 grudnia 1925 r. położono kamień węgielny pod budynek frontowy I kolonii WSM. Akt erekcyjny, rozpoczynający się cytatem z Adama Mickiewicza, głosił:

„Wyzwolenie robotników może być dziełem samych robotników. Akt erekcyjny pierwszego domu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu. Działo się dwunastego grudnia tysiąc dziewięćset dwudziestego piątego roku. Założona przez grono działaczy robotniczych w 1922 roku Warszawa Spółdzielnia Mieszkaniowa, dzięki wydatnej pomocy organizacyjnej Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy, przystąpiła do budowy pierwszego domu zbiorowego w kolonii robotniczej na Żoliborzu, rozpoczynając tym samym akcję społeczną, mającą na celu dostarczenie szerokim warstwom robotniczym stolicy zdrowych, wygodnych i nowoczesnie urządzonych mieszkań.”

Teren I kolonii znajdował się po stronie wschodniej ówczesnego pl. Zeromskiego (obecnie Komuny Paryskiej) i stanowił nieregularną figurę zawartą pomiędzy placem a ulicami: Mickiewicza, Tucholską, Krasińskiego. Obszar ten uzyskała WSM w 1924 r. W 1925 r. architekt Bruno Zborowski wykonał projekt zabudowy, zatwierdzony w październiku tegoż roku przez Inspekcję Budowlaną.

Kolonia składała się z czterech budynków: A — przy ul. Tucholskiej, B1 i B2 — wewnętrznych i C — zewnętrznego. Budynki A i C posiadały 3 kondygnacje. Frontowy budynek opracowano według zasad symetrii — w głównym korpusie budowli (przy placu) zaakcentowano partię środkową czterokondygnacyjnym ryzalitem (ryzalit — opracowanie elewacji polegające na wysunięciu części budynku przed główną linię elewacji). Boniowany cokół ryzalitu przepływał otworami bram. Podobnie opracowano naroża budynku, wyodrębiając ryzalitem najbliższe węzła pionów otworów.

Od strony dziedzińca korpus główny posiadał prostopadłe, symetryczne skrzydło — „Dom Społeczny”. Był to trzykondygnacyjny budynek o zgeometryzowanej bryle przepiętej wielkimi otworami okien. Znajdowały się tam: biblioteka, czytelnia, świetlica oraz 2 lokale dla sklepów WSS i lokal administracji. W podobnej konwencji — choć bez akcentów monumentalnych — opracował Zborowski pozostałe obiekty: 2 domki dwukondygnacyjne posadowione w dziedzińcu i trzykondygnacyjny budynek przy ul. Tucholskiej.

W budynku frontowym znajdowało się 76 mieszkań (z tego 52 3-izbowe), w domu A 27 mieszkań (24 2-izbowe), domki wewnętrzne zawierały po 4 mieszkania 3,5 izbowe. 9 I 1927 r. odbyło się przekazanie lokatorom pierwszych 28 mieszkań w budynku C. Dom frontowy ukończono ostatecznie w sierpniu 1928 r., pozostałe (rozpoczęte w maju 1927 r.) oddano do użytku w czerwcu i październiku 1928 r.

Ukształtowanie zespołu I kolonii posiada charakter historyzujący, aczkolwiek w redakcji bardzo uproszczonej. Źródłem inspiracji autora należałoby upatrywać w rodzimym klasycyzmie czy baroku. Pod względem formy architektura I kolonii WSM tkwi w tym nurcie, z którego wywodzi się „dworek polski”. Nowa treść, nowa funkcja społeczna tej architektury (wyraźnie zaakcentowana choćby w Akcie Erekcyjnym budynku) nie posiada odpowiednika w rozwiązaniu plastycznym zespołu. Należy jednak pamiętać, że w duchu historyzmu utrzymana była forma awangardowych rozwiązań w dziedzinie mieszkalnictwa w socjalistycznych osiedlach robotniczych Wiednia budowanych w latach dwu-

# POCZĄTEK

dziestych. Wielokrotnie odzywają tam także echa romantyzmu.

Należy pamiętać, że Ernest May i Otto Haesler rozpoczęli dopiero swe eksperymenty, będące wówczas realizacjami wyjątkowymi.

W kontekście tych faktów trudno jest uznać, iż I kolonia WSM jest, z punktu widzenia architektonicznego, tworem zapóźnionym.

W założeniach działalności WSM brak było miejsca dla poprzestania na wybudowaniu jednej kolonii — zespołu wzorcowego, będącego jak gdyby „trwałym modelem użytkowym” w skali 1:1. Zwracając się do działaczy Spółdzielni Teodor Toeplitz mówił: „Pamiętajcie, że WSM ma sens, jeśli będzie stale budować i ciągle doskonalić zarówno to, co buduje, jak i metody samego budowania”.

Dla realizacji celów Spółdzielni najkorzystniejszą formą były kolonie domów zbiorowych. Spółdzielnia potrzebowała więc terenów budowlanych o dużej powierzchni. Ponieważ w grę wchodziły ze względów finansowych tylko tereny państwowe, na teren lokalizacji wybrano Żoliborz, gdzie najłatwiej było grunt państwowy uzyskać. Duże znaczenie miały także warunki lokalne dzielnicy: duża ilość zieleni, luźna siatka ulic, zdrowe powietrze, sucha przeważnie gleba. Był to więc obszar odpowiedni pod budowę dzielnicy mieszkaniowej.

Jak już wspomniano wyżej I kolonia lokowana była po stronie wschodniej ówczesnego placu Zeromskiego. Wobec zamierzonej rozbudowy Spółdzielni starano się o przydział sąsiednich parceli w tej kwaterze. Jednakże Ministerstwo Robót Publicznych dysponujące gruntami państwowymi przekazało do dyspozycji WSM teren w kwaterze północnej. Właśnie ten teren stał się rejonem Żoliborza, gdzie powstało zwarte osiedle WSM.

Przydziały terenów odbywały się kolejno w latach: 1927, 1928, 1930, 1937, W

1930 r. zakończyła się powodzeniem prowadzona od 1928 r. akcja WSM mająca na celu uzyskanie terenów budowlanych na Rakowcu.

Pierwszym obiektem wzniesionym na zasadniczym terenie WSM była II kolonia zaprojektowana przez Bruna Zborowskiego w 1927 r. Kamień węgielny położono 29 IX 1927 r. Budowę zakończono dopiero po dwóch latach — ostatnie mieszkanie oddano do użytku 11 X 1929 r.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia o zwiększeniu liczby mieszkań mniejszych — 2-izbowych, bardziej dostępnych dla robotników — architekt wprowadził 68 lokali tego typu na ogólną liczbę 102 lokali.

Budynek założony jest na planie zbliżonym do litery „U”, co zostało podyktowane planem parceli. Kolonia ta zupełnie odbija formą od poprzedniej. Architekt rozwiązał budynek jako zespół zgeometryzowanych, prostych brył. Jedynie elementy zdobnicze to — gzyms koronujący i poziomo skośbony cokół dużej ilości małych mieszkań.

obejmujący parter w elewacji korpusu głównego.

Budowa II kolonii trwała długo, przyczyną — wstrzymanie kredytowania przez Komitet Rozbudowy, podwyżka ceny cegieł, specjalne konstrukcje fundamentów.

Na potrzeby sklepów WSS przeznaczono 2 lokale na parterze. Wyrazem realizacji prawa każdego członka Spółdzielni do mieszkania równej jakości pod względem higieny była decyzja pozostawienia dziedzińca bez zamknięcia od ul. Ustronie (obecnie Toeplitza) dodatkowym skrzydłem.

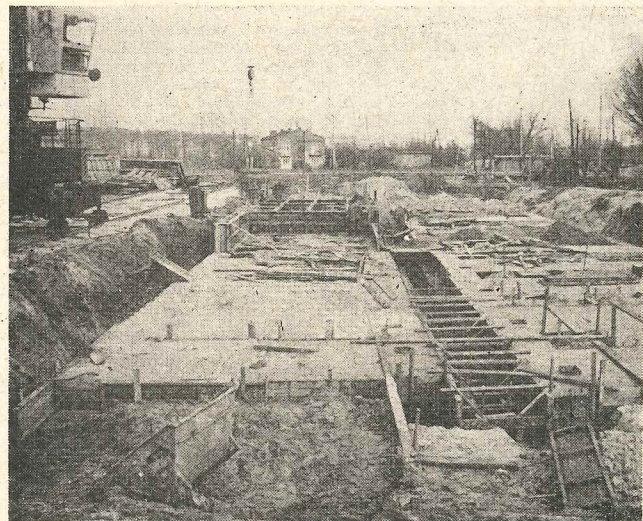
Na wybudowaniu I i II kolonii kończy się pierwszy etap budownictwa WSM. Osobny rozdział działalności inwestycyjnej Spółdzielni stanowi budowa III i IV kolonii — projekt B. Zborowskiego — oraz współpraca WSM z awangardową Spółdzielnią Pracy Architektów „Prasens”. Rozdział ten — jako najbardziej owocny w realizacjach i koncepcjach — wymaga osobnego omówienia.



I kolonia WSM



**BUDYNEK, W KTÓRYM  
ZNAJDUJE SIĘ 30-TYSIĘCZNE  
MIESZKANIE WSM...**

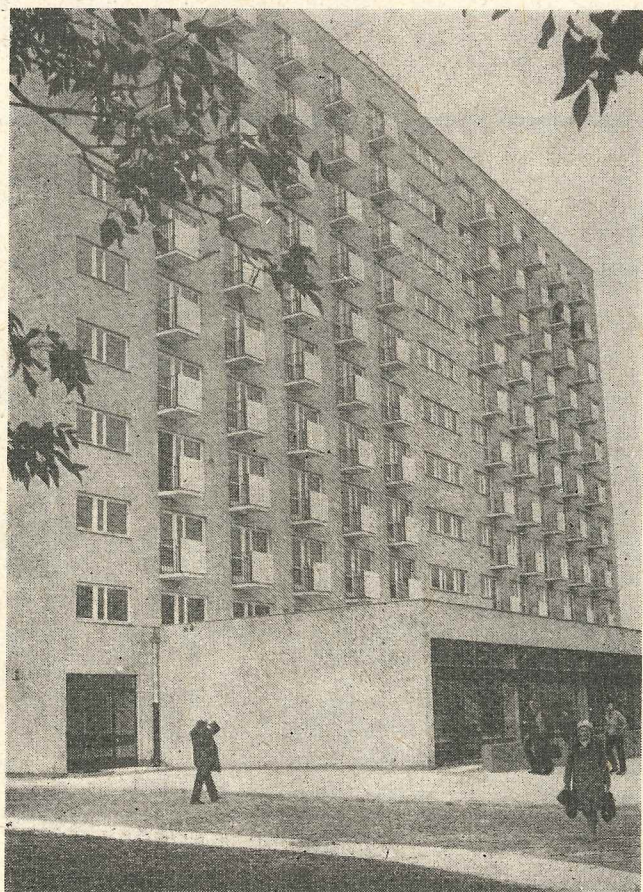


**PAŹDZIERNIK 1970...**

**FOT. MARIAN  
SOKOŁOWSKI**

# 30-TYSIĘCZNE MIESZKANIE WSM

**...PAŹDZIERNIK 1971**



Henryk Wierciński — dyr. O/St. CZSBM przecina wstęgę „zamykającą” drogę do nowych mieszkań. Leon Młynarz — dyr. KBM Północ — przekazuje Stanisławowi Chrzanowskiemu symboliczny klucz do 30 000 mieszkań WSM. Klucze do mieszkań otrzymują: Jan Zawadka, Edward Jakubiak i Jerzy Kacala.

**N**asze nowe osiedle mieszkaniowe — Rudawka — powstało na terenach o bogatej tradycji historycznej. W 1770 r. Izabella Czartoryska zakłada tu „Powązki Warszawskie” sielankowy park romantyczny w stylu modnych wówczas ogrodów angielskich. Po wybudowaniu 4 fortów zewnętrznych Cytadeli Warszawskiej (1849—1865), z któ-

rych jeden znajdował się na sąsiednich terenach obecnego zespołu osiedli Sady Żoliborskie, tereny Rudawki spadły do roli przedpola fortu i objęte były zakazem wznoszenia trwałych budynków.

Pierwsza połowa XX wieku, poza likwidacją fortu niewiele dała tym terenom. Położone z dala od centrum miasta, pozbawione wody i kanalizacji, żyły własnym, ubogim życiem, zaniedbanych przedmieść wielkiego miasta.

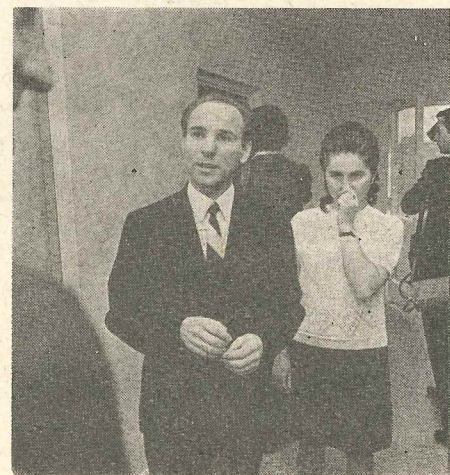
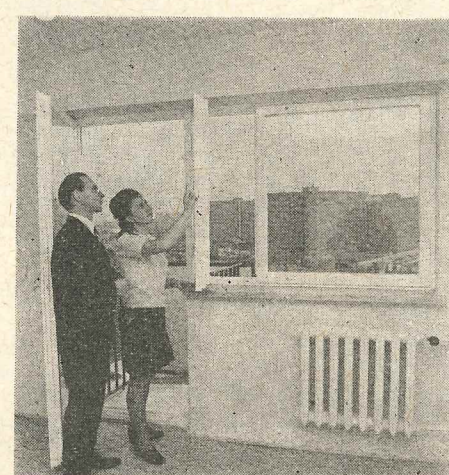
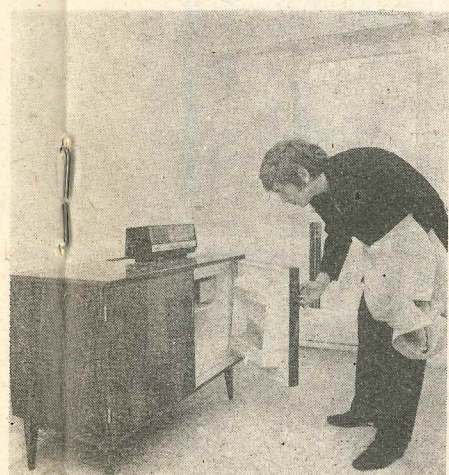
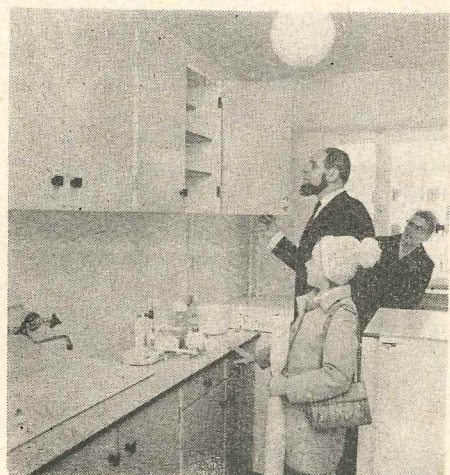
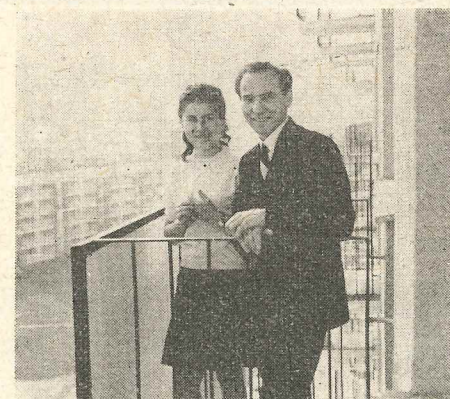
Wiosną 1969 r. rozpoczęła się rozbiórka wysłużonych domków — robiono miejsce dla nowego osiedla. W październiku br. już prawie zakończone osiedle Rudawka dodało do swej historii i do historii WSM nowy, doniosły fakt.

Dokładnie w 44 lata i 9 miesięcy od zasiedlenia pierwszego mieszkania WSM, 9 X 1971 r. obchodziliśmy na

terenie Rudawki uroczystość przekazania 30-tysięcznego mieszkania naszej Spółdzielni.  
11-piętrowy budynek przy ul. Elbląskiej 67. 9 piętro. Szczęśliwym, jubileuszowym mieszkaniem okazał się być lokal nr 135 (typu M4), mieszkania nr nr 134 (M3) i 136 (M2) otrzymały tytuł 29 999 i 30 001 mieszkania WSM.

Mieszkańcem 30-tysięcznego mieszkania został pan Jan Zawadka z żoną, dwuletnią córką i czteroletnim synem. Jan Zawadka, członek WSM od stycznia 1969 r., jest brygadzystą w Zakładach im. Róży Luksemburg, w których pracuje nieprzerwanie od 18 lat. Mieszkańcem 29 999 mieszkania WSM został ślusarz Zakładów Budowy Maszyn Lampowych — Edward Jakubiak z żoną i dziesięcioletnią córką. 30 001 mieszkanie przypadło Jerzemu Kacale — technikowi elektronikowi.

W tej najprzyjemniejszej dla nas wszystkich — spółdzielców, budowlanych — imprezie wzięli udział: Witold Kasperski — przew. CZSBM, Witold Ambroziak — przedstawiciel KD PZPR Warszawa Żoliborz, Henryk Wierciński — dyr. O/St. CZSBM, Leon Młynarz — dyr. KBM Północ, Stanisław Chrzanowski — przew. Zarządu WSM, członkowie Rady i Zarządu WSM, przedstawiciele Rady i kierownictwa osiedla WSM Żoliborz III.





# ŁADNE I WYGODNE

Jesteśmy krajem, w którym książka stała się codzienną potrzebą najszerzych kręgów społecznych. Ciągłe narasta ilość tytułów, zwiększają się nakłady. Ogólnie rzecz biorąc objaw to wielce pocieszający, choć posiadający również swoje kłopotliwe konsekwencje.

W małym typowym mieszkanku statystycznego Polaka skutki tej książkowej prosperity są aż nadto widoczne. Półki, półeczki, pawlaczki — wszystko obciążone ponad miarę. A tu przychodzi kiermasz, czy imieniny i znów niefrasobliwie cieszymy się z nowych nabytków.

Sprawa książek w przeciętnym, tzw. kulturalnym, mieszkaniu wymaga radykalnych rozwiązań. Upychanie ich gdzieś po kątach, półśrodki w postaci jakiejś tam nowej półeczki odwołują się tylko do podjęcia decyzji.

Dziś poddać chciałem pod rozważenie takie właśnie radykalne rozwiązanie. Posiada ono postać tzw. ściany bibliotecznego. Zalety takiej koncepcji są wyraźne, przede wszystkim następuje koncentracja księgozbioru, pozwala to na jego usystematyzowanie działowe i klasyfikację.

Dzięki koncentracji zwalnia się w mieszkaniu wiele przestrzeni zajmowanej dotychczas przez różne regały, półki i etażerki. Oczyszcza się tym samym układ i kompozycja wnętrza.

Konstrukcja taka jest ogromnie ładowna, bardzo prosta w budowie i w rezultacie, po wypełnieniu książkami, bardzo efektowna.

Aby efekt był pełny, nasza struktura rozwinięta być musi rzeczywiście na całą ścianę, bez zostawiania żadnych marginesów.

Jak widać konstrukcja składa się z elementów nośnych, które rozporowo wciśnięte są jakby między sufit i podłogę. Odległość między nimi nie powinna przekraczać 1 m.

Między pionami konstrukcyjnymi zawieszane są półki w zasadzie o układzie symetrycznym, ale można je również rozmieścić funkcjonalnie, tzn. według wysokości posiadanych książek. Najniższe półki mogą być nieco głębsze i częściowo zakryte, ze względu na kurz unoszący się z podłogi.

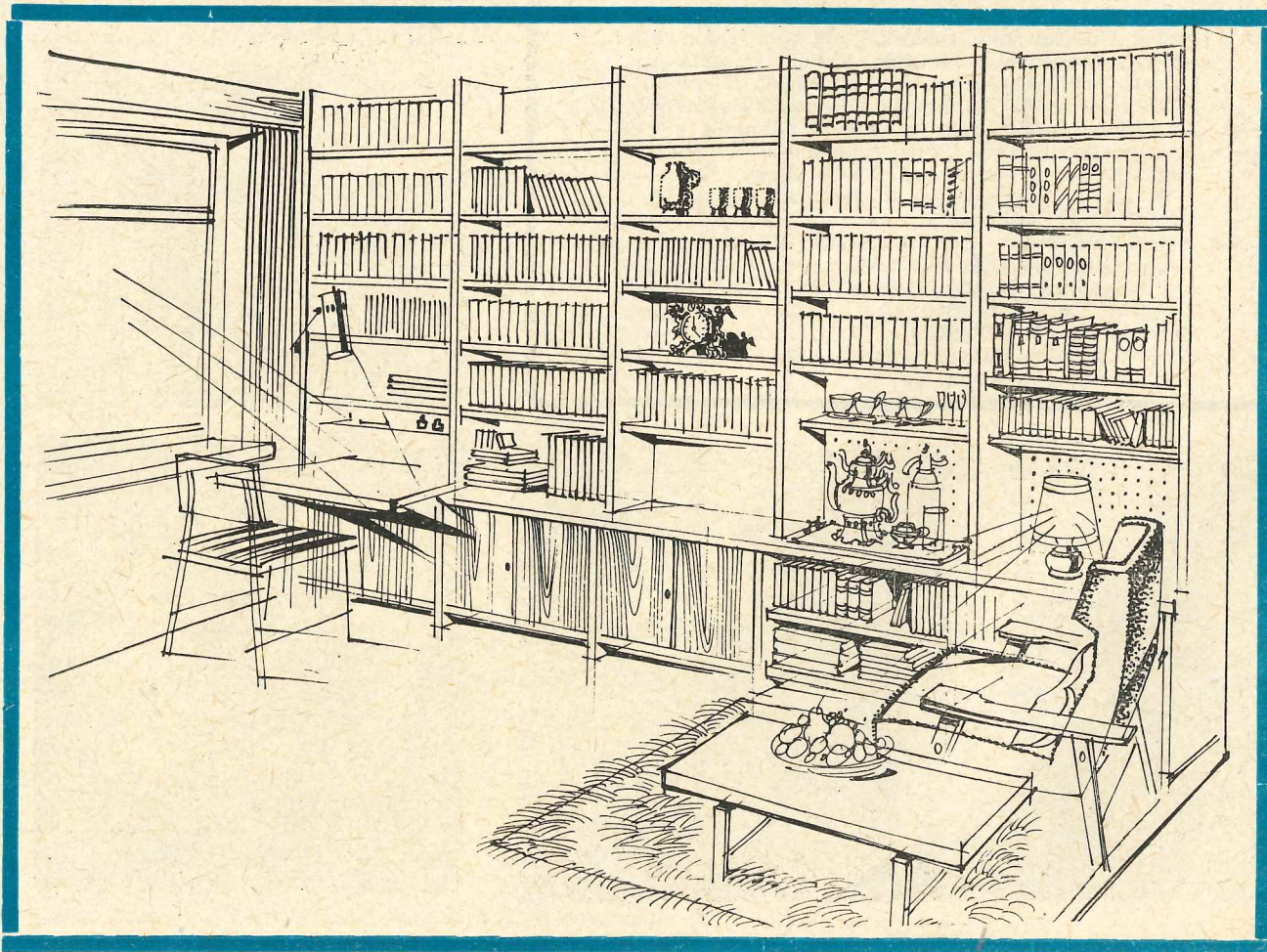
Zarówno elementy konstrukcyjne jak i półki wykonane są z desek lub płyt o grubości około 20 mm.

Jak widać na rysunku nasza ściana biblioteczna nie jest izolowana od wnętrza. Można wiązać z nią mikro-kąciki, których funkcje przenikają się z biblioteką, miejsce do nauki czy wygodny kącik lektury. W naszym przypadku rozłożone na przeciwległych biegunach nie wadzą sobie, a stanowią wzbogacenie całego zespołu.

Propozycja, którą dziś przedstawiłem, niektórym wydać się może zbyt rozdmuchaną. Obawy takie są nieuzasadnione. Zawsze inwestować w mieszkanie powinniśmy trochę „na wyrost”.

Część półek może sobie śmiało zaczekać, tymczasem postawić na nich możemy trochę ceramiki, czy jakiś ładny dekoracyjny drobiazg. Na pewno przyjdzie taki czas, kiedy wraz z nowymi nabytkami bibliofilskimi czyszczyć się będziemy ze swej przezorności.

inż. arch. JAN SZYMAŃSKI



Pierwszy nowooddany budynek osiedla Piaski B — budynek 5B.

Z inicjatywy Koła ZMS WSM powstaje w Spółdzielni osiedle organizowane i prowadzone przez młodzieżową część załogi. Jest to osiedle Piaski, którego realizacja rozpoczęła się w bieżącym roku. Pierwsze cztery budynki tego osiedla zasiedlone zostaną w IV kwartale br., kolejne w 1972 r.

W dniu 1 I 1973 r. osiedle uzyska status samodzielnej jednostki administracyjno-gospodarczej. Założeniem tej inicjatywy jest stworzenie przez wuesemowską młodzież wzorowo zorganizowanego i dobrze prowadzonego osiedla o efektywnym gospodarowaniu i samorządzeniu z udziałem ogółu mieszkańców.

## PIERWSI MIESZKAŃCY

Latem ubiegłego roku na terenach położonych po południowej stronie ul. Broniewskiego, obok pętli tramwajowej, przystępowano dopiero do wykopów pod pierwsze budynki zaprojektowanego przez inż. arch. Jerzego Nowakowskiego osiedla Piaski B. I już (2 listopada) mamy pierwszych mieszkańców tego nowego wuesemowskiego osiedla. Pierwszym z pierwszych został pan Krzysztof Wardyński.

Budynkiem przekazany przez budowlanych jest 5-kondygnacyjny dom oznaczony numerem budowlanym 5B, położony na krańcach osiedla przy (na razie projektowanej) ul. Kochanowskiego 30. Jest on pierwszym z 8 budynków składających się z tych samych serii, z których wybrano elementy budynków dla Sądów IV i Rudawki. Zawiera 30 mieszkań, przede wszystkim typu M4 i M5. Budowlani sygnalizują, że pod koniec listopada będą gotowi do przekazania do odbioru następnego budynku — 1B.

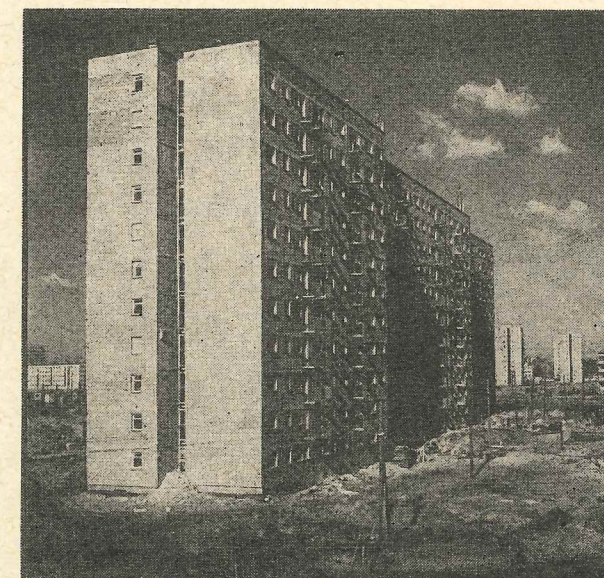
Jest to z kolei pierwszy budynek z serii 4 dużych, 11-kondygnacyjnych budynków, przewidzianych na 810 mieszkańców (242 mieszkania) każdy, z przewagą mieszkań typu M2, M3, M4. Będzie to największy z dotychczas zrealizowanych przez naszą Spółdzielnię domów.

Tak więc budowa Piasków weszła już w bardzo zaawansowaną fazę. Prace przy następnych budynkach

# PIASKI

FOT. MARIAN SOKOŁOWSKI

są w pełnym toku i według planów do końca drugiego kwartału przyszłego roku Piaski B powinny zostać już wybudowane. Przypominamy, że w zasadzie gotowe jest osiedlowe przedszkole — zajmowane obecnie przez kierownictwo budowy osiedla.



XI-kondygnacyjny budynek 1B



## GODZINY PRZYJĘĆ

**PRZEWODNICZĄCY RADY WSM** — (tel. 33-02-11 w. 15, ul. Krasińskiego 16) — **środy po 1-szym i 15-tym — godzina 17—18**

**PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU WSM** (tel. 33-04-03, ul. Krasińskiego 16) — **środy — 15.30—18.00**

**WICEPRZEW. ZARZĄDU WSM DS. CZŁONKOWSKO-MIESZKANIOWYCH** (tel. 33-02-11 w. 59 (ul. Filarecka 3) — **wtorki i czwartki — 8.30—11; w pierwszy piątek po 1-szym i 15-tym — 16—18; środy (Rady Zakładowe) — 8.30—11.**

**WICEPRZEW. ZARZĄDU WSM DS. SPOŁECZNO-SAMORZĄDOWYCH I GOSPODARKI ZASOBAMI MIESZKANIOWYMI** (tel. 33-02-11 w. 52, ul. Krasińskiego 16) — **wtorki i piątki 9—11.**

**WICEPRZEW. ZARZĄDU WSM ds. INWESTYCYJNO-TECHNICZNYCH** (tel. 33-87-63, ul. Toeplitza 2) — **soboty — 10—11.**

### POPOŁUDNIOWE PRZYJĘCIA INTERESANTÓW PRZEZ DZIAŁY WSM

Działy WSM: **CZŁONKOWSKI, MIESZKANIOWY, KSIĘGOWOŚCI WKŁADÓW I UDZIAŁÓW, KSIĘGOWOŚCI MASZYNOWEJ, ADMINISTRACJE OSIEDLI**, w **poniedziałki i piątki** przyjmują interesantów w **godzinach — 14.00—18.00.**

W pozostałych dniach tygodnia, z wyjątkiem sobót, przyjęcia interesantów we wszystkich komórkach organizacyjnych WSM odbywają się w godzinach od 8.00 do 12.00.

## PRACE SPOŁECZNE

FOT. R. PIENKOWSKI

W pierwszym półroczu 1971 r. ponad 4 tys. mieszkańców i pracowników WSM wzięło udział w pracach społecznych na rzecz Spółdzielni, przepracowując łącznie ok. 20 250 godzin; wartość wykonanych w tym okresie prac wyniosła ponad 250 tys. zł.

Jesień jest okresem, w którym prace społeczne wykonywane przez mieszkańców i pracowników naszej Spółdzielni nabierają szczególnej intensywności. W okresie Warszawskiego Września w czynie społecznym przepracowano łącznie ok. 3 tys. godzin. W tym roku centralnym, ogólnodzielnicowym, punktem prac społecznych były tereny dawnych ogródków działkowych na Sadach Żoliborskich. Do porządkowania tych terenów bardzo czynnie włączyli się pracownicy WSM (szczególnie osiedli: Żoliborz III, Młociny, ZRB, ZRiT Biur Zarządu i SDK Żoliborz), młodzież szkolna — szczerp harcerek przy Szkole Podstawowej nr 267 na Sadach, mieszkańcy osiedla. Teren został uporządkowany i przygotowany do dalszego zagospodarowania.

Prace społeczne w naszej Spółdzielni nie mają wyłącznie charakteru prac terenowych przy porządkowaniu i zazielenianiu osiedli. Pracownicy Pionu Inwestycyjno-Technicznego WSM: **Marian Gruzo, Tadeusz Kobos, Teresa Probe, Jadwiga Reguła i Henryk Sandacz** wykonali społecznie prace z zakresu ekspertyz, dokumentacji i sporządzania kosztorysów o łącznej wartości 10 500 zł.

Tegoroczna akcja prac społecznych nie jest oczywiście jeszcze zakończona; podsumowanie akcji zamieścimy na początku przyszłego roku.

Tegoroczna statutowa akcja zebrań sprawozdawczo-wyborczych grup członkowskich WSM w związku z problemami rejonizacji Spółdzielni i podziału aktywów samorządowego została przesunięta na jesień.

We wrześniu i październiku odbyły się zebrań sprawozdawczo-informacyjne członków WSM oczekujących na mieszkania. Na zebraniach tych dokonano również wyborów uzupełniających 18 delegatów członków Niemieszkańców na Walne Zgromadzenie Delegatów WSM.

30 IX 1971 r. do Spółdzielni należało 9 570 członków Niemieszkańców, w tym 1 557 członków bez potrzeb mieszkaniowych (współmałżonkowie członków WSM, honorowi członkowie Spółdzielni). Około 8 tys. osób to członkowie oczekujący na przydział mieszkania w latach 1972—1975 i członkowie bez podpisanych porozumień wstępnych.

Zgodnie z uchwałą Rady Spółdzielni nr 31/71 z 6 IX 1971 r. w sprawie podziału członków WSM na grupy członkowskie, ustalono 18 grup członków Niemieszkańców.

Wszyscy członkowie Niemieszkańcy otrzymali zaproszenia imienne, rozdano także specjalny numer „Życia Osiedli WSM” dla członków oczekujących na mieszkania. Frekwencja na zebraniach sięgała 40 proc. zaproszonych.

Informacyjność zebrań grup członkowskich ma dwustronny charakter. Z jednej strony informacje na temat działalności i kierunków rozwoju Spółdzielni przekazują członkom przedstawiciele kierownictwa WSM, z drugiej zaś strony zebrań te są okazją do wyrażenia po-

## Zebrania członków Niemieszkańców

trzeb i postulatów członków pod adresem Spółdzielni.

Potrzeby zgłaszane przez członków oczekujących na mieszkania dotyczą oczywiście przede wszystkim właśnie mieszkań.

Głównym tematem wszystkich zebrań były realne możliwości jak najwcześniejszego otrzymania mieszkania.

Dużo pytań i postulatów dotyczyło sprawy polepszenia układów funkcjonalnych i standardu oddawanych mieszkań. Większość członków chce mieć mieszkania o standardzie podwyższonym (klepka, lepsze i pełniejsze wyposażenie mieszkania w urządzenia sanitarne itd.), nawet za cenę zwiększoną — oczywiście w granicach rozsądku — wkładu mieszkaniowego.

Plany WSM w zakresie inwestycji, lokalizacji nowych osiedli, ilości oddawanych w poszczególnych latach obecnej pięcioletki mieszkań, warunki życia na terenie nowych osiedli — sieć handlowo-usługowa, komunikacja — te tematy spotkały się ze szczególnym zainteresowaniem uczestników zebrań.

Zasady i kryteria kwalifikacji człon-

ków do przydziału mieszkań były także przedmiotem ożywionej dyskusji. Postulowano, by Społeczna Komisja Mieszkaniowa WSM wizytowała warunki mieszkaniowe wszystkich członków oczekujących na mieszkania. Zgłaszano postulaty wprowadzenia wyższych norm mieszkaniowych, szczególnie dla małżeństw rozwojowych i młodych małżeństw posiadających już dziecko. Tym małżeństwom powinno się przyznawać mieszkania typu M-4. Wniosek ten pokrywa się z wnioskiem przedstawionym przez delegatów na V Zjazd Oddziału Stołecznego CZSBM.

Proponowano, by pierwszeństwo przy przydziałach mieszkań miały małżeństwa rozdzielone a posiadające dzieci.

Pytano o możliwości uzyskania mieszkań zastępczych, o sposób załatwiania formalności w przypadku przepisywania członkostwa na osoby spokrewnione — dzieci, czy współmałżonków — zasady ustalania wkładów mieszkaniowych i przy czynny tak dużego zróżnicowania wkładów.

Na apel Rady Niemieszkańców zgłosiło swój akces do pracy społecznej 135 członków oczekujących na mieszkania.

Przez całe lata narastała tradycja, że klub sportowy to przede wszystkim sport wyczynowy. Magia punktów i wyników, której ulegali — i często nadal ulegają — działacze sportowi, doprowadziła do tego, że bramy społecznym kosztem fundowanych obiektów sportowych praktycznie dla przeciętnego obywatela, spragnionego o drobinę aktywniejszego odpoczynku są zamknięte.

KS Spójnia jest jednym z tych klubów sportowych, które przełamują tę nie najlepszą tradycję. W działalności swej KS w równej mierze kładzie nacisk na sport wyczynowy, jak i na organizację sportu masowego. Klub utrzymuje ścisłe kontakty z zakładami pracy i szkołami swej macierzystej dzielnicy — Żoliborza. I to nie w celu finansowania grupy wyczynowców — bo w tym względzie bogate tradycje ma większość klubów — ale przede wszystkim w celu organizacji odpowiednich warunków do rekreacji dla pracowników tych zakładów i młodzieży szkolnej.

Podpisane 19 XII 1969 r. porozumienie pomiędzy Klubem Sportowym Spójnia a Zarządem WSM miało na celu podjęcie ścisłej i systematycznej współpracy w dziedzinie rozwijania i popularyzacji kultury fizycznej, aktywnej rekreacji wśród członków i pracowników WSM oraz ich rodzin. Podejmując te działania kierowano się zasadą koncentracji wysiłków i korzystania z doświadczeń specjalistycznej organizacji dysponującej szerokim aktywnym organizatorów sportu i odpowiednią, rozbudowywaną bazą dla sportu masowego i kwalifikowanego.

Realizując podpisane z WSM porozumienie Spójnia w 1970 r. zorganizowała szkolenie żeglarskie dla 113 osób, rekrutacja których odbyła się poprzez placówki społeczno-wychowawcze WSM. Część uczestników kursu wzięła następnie udział w obozie żeglarskim na Pojezierzu Mazurskim. Dużym powodzeniem cieszył się kurs nauki gry w tenisa (140 uczestników). Na terenach sportowych Klubu przy ul. Wybrzeże Gdańskie 2 zorganizowano finały spartakiady osiedlowej w grach zespołowych — 600 uczestników. Z dużym rozmachem prowadzone są akcje „ lato w mieście” i „zima w mieście”, festyny sportowo-rozrywkowe; w tegorocznym — zorganizowanym 5 września — wzięło udział kilka tysięcy mieszkańców Żoliborza.

Kontynuuje się kursy żeglarskie, w tym roku prowadzone na stopień sternika. Działła sekcja nauki pływania. Przepro-

## KS „Spójnia” — WSM

wadzone szeroka akcję popularyzacji zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego — kursy z zakresu znajomości Kodeksu Drogowego, egzaminy na kartę rowerową. Stwarza się coraz lepsze warunki do czynnej i biernej rekreacji — uporządkowano teren ośrodka sportów wodnych wraz z plażą, od maja czynny jest na terenie klubu bar-kawiarnia. Wyposażono teren zabaw dla dzieci i wydzielono teren wycieczkowy dla dorosłych i ludzi w wieku emerytalnym.

Współpraca między Spółdzielnią a Klubem przynosi więc pozytywne rezultaty. Tak oceniono ją zresztą na roboczym spotkaniu Zarządu WSM z kierownictwem Klubu, które odbyło się w październiku w Klubie Mieszkańców „Kępa Potocka”. I właśnie tak się jakoś stało, że swój akces do pracy społecznej 135 ze głównym tematem rozmów była Kępa

Potocka — nie zespół urbanistyczny, ale zespół sportowo-rekreacyjny, który w najbliższym czasie powinien stać się jednym z najbardziej uczęszczanych miejsc Żoliborza.

Tu znajdują swe najlepsze miejsce, wszystkie możliwe formy rekreacji masowej. Urządził się mini pola golfowe, kregielnie, na „starorzeczu” — odnodze Wisły — znajduje się wypożyczalnia kajaków. Klub chce wprowadzić tradycję masowych imprez niedzielnych o charakterze festynów ludowych. Takie są w skrócie plany na najbliższą przyszłość, a na razie Spójnia zaprasza zimą na lodowisko na Kępie Potockiej, akcję pływania dla dorysłych i inne imprezy. Informacji o terminach, miejscach zajęć i warunkach uczestnictwa udziela sekretariat Klubu — ul. Wybrzeże Gdańskie 2, tel. 33-03-94.



Śmietnik jak śmietnik — tylko ta przerwa pomiędzy ścianami a dachem obiektu. Nie wiemy czy projektantowi chodziło o efekt estetyczny czy o lepszą wentylację, wiemy, że w naszych warunkach klimatycznych dość częste są opady — deszcz, śnieg itp. Na razie, jak stwierdzają gospodarze kolonii na Rudawce i Al. Zjednoczenia, po każdym większym deszczu wnętrza śmietników zalewane są wodą, a przed nami zima z dodatkowymi atrakcjami w postaci śniegu, lodu itp. Niby drobiazg, ale pracy naszym gospodarzom nie ułatwia.





## SZLAKAMI PARTYZANTÓW

3—4 X 1971 r. w Kampinoskim Parku Narodowym odbył się III Rajd Szlakami Walk Partyzantów. Zorganizowany przez Oddział PTTK WSM, Koło „Wagusy”. Rajd objął około 300 uczestników z terenowych kół PTTK z osiedli WSM i Hufca ZHP Żoliborz. Uczestnicy złożyli wieniec na partyzanckich grobach w Pocięszce.

Obok VI Wielkiego Jesiennego Spotkania Turystów Żoliborza w Kampinosie — tradycyjnej „Baraniady” (18—19 września) Rajd Szlakami Walk Partyzantów był największą imprezą tegorocznego turystycznego jesieni, organizowaną przez Oddział PTTK—WSM Żoliborz. Wuesemowscy turyści wzięli także udział w XI Ogólnopolskim Zlocie Młodzieży w Palmirach (23—24 października).



ZDJĘCIA MARIAN WALISZEWSKI



**Wydawca: Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: „Życie Osiedli WSM” — ul. Krasińskiego 16, tel. 33-02-11. wewn. 25, sekretariat czynny codziennie w godz. 9.30—13.30.**

**Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Al. Jerozolimskie 125/127. Zam. 3180. U-35.**